

Sygn. akt II W 1456/16

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Płocku Wydział II Karny Sekcja ds. wykroczeniowych w składzie:

Przewodniczący SSR Dariusz Kondziewski

Protokolant st. sekr. sąd. Ewa Śródka

w obecności oskarżyciela Macieja Budzeniusza ze Straży Miejskiej w Płocku

po rozpoznaniu dnia 27.03.2017r. sprawy przeciwko **Ż. Ł. (2) z domu (...) córce J. i R. z domu K. urodzonej (...) w P.** obwinionej o to, że:

1. w dniu 13 stycznia 2016r. około godziny 12.55 w P. na ul. (...), przy budynku mieszczącym się na ul. (...), nie zastosowała się do znaku "zakaz postoju" obowiązującego na tej ulicy przez to, że wbrew zakazowi zatrzymała pojazd marki (...) nr. rej. (...),

- tj. za wykroczenie z art. 92§1 kw

2. w dniu 22 stycznia 2016r. ok. godz. 12.50 w P. na ul. (...) nie zastosowała się do znaku "zakaz postoju" obowiązującego na tej ulicy przez to, że wbrew zakazowi zatrzymała pojazd marki (...) nr. rej. (...)

- tj. za wykroczenie z art. 92§1 kw

ORZEKA:

1. Obwinioną Ż. Ł. (2) uznaje za winną popełnienia zarzucanych jej czynów, z których każdy stanowi wykroczenie z art. 92§1 kw i za to na podstawie art. 92§1 kw w zw. z art. 9§2 kw wymierza jej łącznie karę 400 (czterystu) złotych grzywny;

2. zasądza od obwinionej Ż. Ł. (2) na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w sprawie w kwocie 100 (stu) złotych oraz 40 (czterdzieści) złotych tytułem opłaty w sprawach karnych.

POUCZENIE

1. Od wyroku sądu pierwszej instancji służy stronom apelacja (art. 103 § 2 k.p.w.).b)

2. Wyrok można zaskarżyć w całości lub części (art. 103 § 4 k.p.w.).

3. Apelację wnosi się na piśmie w zawitym terminie 7 (siedmiu) dni od daty otrzymania wyroku wraz z uzasadnieniem.b) W wypadku, gdy uzasadnienie wyroku zostało przedstawione wyłącznie w formie ustnej, apelację wnosi się na piśmie w terminie zawitym 7 (siedmiu) dni od daty otrzymania wyroku wraz z przekładem tego uzasadnienia. Wniesienie apelacji przed upływem terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku albo wniosku o przekład uzasadnienia wyroku przedstawionego w formie ustnej wywołuje skutki wskazane odpowiednio w art. 35 § 1 k.p.w. albo art. 82 § 7 k.p.w. (wniosek o uzasadnienie wyroku bądź sporządzenie przekładu uzasadnienia wyroku przedstawionego w formie ustnej, sporządzenie uzasadnienia bądź przekładu uzasadnienia przez sąd, doręczenie uzasadnienia bądź przekładu uzasadnienia) i podlega rozpoznaniu; można ją uzupełnić w terminie 7 (siedmiu) dni (art. 105 § 1-2 k.p.w. i art. 122 § 2 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

Czynność procesowa dokonana po upływie terminu zawitego jest bezskuteczna (art. 122 § 1 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

Do biegu terminu nie wlicza się dnia, od którego liczy się dany termin. Jeżeli koniec terminu przypada na dzień uznany przez ustawę za dzień wolny od pracy, czynność można wykonać następnego dnia (art. 123 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

Termin jest zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało nadane w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej, w polskim urzędzie konsularnym lub złożone przez żołnierza w dowództwie jednostki wojskowej albo przez osobę pozbawioną wolności w administracji odpowiedniego zakładu, a przez członka załogi polskiego statku morskiego - kapitanowi statku (art. 124 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

Jeżeli niedotrzymanie terminu zawitego nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych, strona w zawitym terminie 7 (siedmiu) dni od daty ustania przeszkody może zgłosić wniosek o przywrócenie terminu, dopełniając jednocześnie czynności, która miała być w terminie wykonana; to samo stosuje się do osób nie będących stronami (art. 126 § 1 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

4. Apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku (art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

5. Apelację co do kary uważa się za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych (art. 447 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

6. Apelację co do środka karnego uważa się za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o środkach karnych. Zaskarżyć można również brak rozstrzygnięcia w przedmiocie środka karnego (art. 447 § 3 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

7. W apelacji można podnosić zarzuty, które nie stanowiły lub nie mogły stanowić przedmiotu zażalenia (art. 447 § 4 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

8. Podstawą apelacji nie może być błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia, oraz rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, związane z treścią zawartego porozumienia w sprawie wydania wyroku skazującego, wymierzenia określonej kary lub środka karnego lub rozstrzygnięcia w przedmiocie poniesienia kosztów procesu (art. 447 § 5 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

9. Prezes sądu pierwszej instancji odmówi przyjęcia apelacji, jeżeli apelacja zostanie wniesiona po terminie lub przez osobę nieuprawnioną albo jest niedopuszczalna z mocy ustawy (art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

10. (inne informacje wskazane przez sąd, nieuwzględnione w pkt 1-9)c)

Wyjaśnienie:

W treści pouczenia, w nawiasach wskazano podstawę prawną danego twierdzenia; użyty skrót "k.p.k." oznacza ustawę z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego, której tekst został zamieszczony w Dzienniku Ustaw z 1997 r. Nr 89, poz. 555 i niektórych Dziennikach opublikowanych później; skrót "k.p.w." oznacza ustawę z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, której tekst został zamieszczony w Dzienniku Ustaw z 2013 r. poz. 395 oraz niektórych Dziennikach opublikowanych później.

a) stosuje się w sprawach o wykroczenia, z wyłączeniem spraw o wykroczenia skarbowe

b) uwzględnia się, o ile ustawa nie stanowi inaczej

c) uwzględnia się, o ile sąd tak postanowi

UZASADNIENIE

Na podstawie ujawnionego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 stycznia 2016 roku Ż. Ł. (2) zaparkowała samochód (...) o nr rej. (...) w P. na ul. (...) przy budynku nr (...) pomimo tego, że w miejscu tym obowiązywał zakaz postoju określony znakiem B-36, co zostało ujawnione przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej w P. około godz. 12:55 (vide k. 2-4).

Następnie w dniu 21 stycznia 2016 roku Ż. Ł. (2) zaparkowała ten sam pojazd w P. na ul. (...) (równoległej do ul. (...)) przy budynku nr (...) pomimo tego, że w miejscu tym również obowiązywał zakaz postoju określony znakiem B-36, co zostało ujawnione przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej w P. około godz. 12:50 (vide k. 10-12).

Ż. Ł. (2) nie była karana za wykroczenia, ani za przestępstwa (vide k. 33 35).

Obwiniona nie stawiała się przed sądem celem złożenia wyjaśnień. W toku czynności wyjaśniających nadesłała jednak do Straży Miejskiej krótkie wyjaśnienia na piśmie (vide k.17), w których w odpowiedzi na wezwanie w sprawie niewłaściwego parkowania wskazała, że naruszenia z 13 stycznia i 22 stycznia 2016 roku były krótkotrwałe, nie zakłóciły ruchu i wynikały z charakteru pracy obwinionej - koniecznością szybkiego odebrania z (...) przy ul. (...) (...) celem udania się na (...) do (...). Obwiniona zwróciła się z prośbą o udzielenie jej pouczenia i wyraziła ubolewanie w związku z koniecznością interwencji straży. Z kolei w wyjaśnieniach zawartych w sprzeciwie od wyroku nakazowego wydanego wcześniej w tej sprawie (vide k. 46-47), obwiniona zakwestionowała uprawnienia Straży Miejskiej do oskarżania w tej sprawie, nadto wskazała, że zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza osoby winnej popełnienia tych wykroczeń drogowych, a jedynie wskazuje na fakt zaparkowania pojazdu. Wskazała też, że na żadnym etapie postępowania nie wyraziła wprost przyznania się do popełnienia wykroczenia. Straż Miejska miała według obwinionej prawo występować przeciwko niej z wnioskiem o ukaranie tylko w przypadku odmowy przyjęcia mandatu lub w przypadku nieuiszczenia grzywny nałożonej mandatem zaocznym, a w związku z nieustaleniem rzeczywistego sprawcy, lecz jedynie właściciela, sprawa winna zostać przekazana policji.

Przesłuchani w charakterze świadków funkcjonariusze Straży Miejskiej - R. D. (1) i M. W. (1) - potwierdzili jednoznacznie, że ujawnili samochód (...) zaparkowany w miejscu obowiązywania zakazu postoju i wykonali dokumentację fotograficzną. Nie wiedzieli jednak, kto był kierowcą pojazdu, kto był jego właścicielem, nie znali też obwinionej (vide k. 63-64).

Natomiast świadek S. K. - funkcjonariusz Straży Miejskiej prowadzący czynności wyjaśniające w sprawie zeznała, że jej pewność co do tego, że obwiniona była sprawcą tych wykroczeń wynika z treści pisma z 26 stycznia 2016 roku, nadto wskazała, że rzadkością są sytuacje, w których ktoś nadsyła pismo z przyznaniem się do wykroczenia drogowego, a potem zmienia swoje wyjaśnienia, tymczasem obwiniona jest jej znana z racji tego, że w innej podobnej sprawie obwiniona kłamała i próbowała wprowadzić funkcjonariusza w błąd co do okoliczności parkowania w miejscu niedozwolonym (vide k. 64).

Analiza zeznań świadków oraz wyjaśnień obwinionej prowadzi zatem do dwóch jednoznacznych wniosków.

Po pierwsze, że R. D. (1) ujawnił w dniu 13.01.2016r. samochód obwinionej zaparkowany na ul. (...) w miejscu obowiązywania zakazu postoju (około 12:55), zaś M. W. (1) ujawniła ponownie samochód obwinionej zaparkowany na ul. (...) w miejscu obowiązywania zakazu postoju w dniu 26.01.2016r. (około 12:50). Nie można mieć co do tego żadnych wątpliwości, skoro stan taki wynika z treści notatek służbowych sporządzonych w trakcie kontroli przez wskazanych funkcjonariuszy (vide k. 2 i 10) oraz z fotografii dokumentujących umieszczenie znaków B-35 na początku ul. (...) (vide k. 4) i ul. (...) (vide k. 11) oraz zaparkowanie pojazdu za tymi znakami (vide k. 3 i 12).

Po drugie zaś, że to obwiniona była kierowcą nieprawidłowo zaparkowanego samochodu (...) tak w dniu 13 stycznia, jak i 26 stycznia 2016 roku, skoro w wyjaśnieniach z 26 stycznia 2016 roku przesłanych na piśmie do Komendanta Straży Miejskiej w P. wskazała okoliczności zaparkowania pojazdu we wskazanych dniach. Skoro obwiniona wskazała, że postój był krótkotrwały, że nie zakłócił ruchu i wynikał z konieczności zabrania (...) z pobliskiej (...) i udania się do (...), nadto prosiła o udzielenie pouczenia i przeprosiła za konieczność wykonania przez strażników interwencji, to logika i doświadczenie życiowe nakazują wyjaśnienia te zinterpretować tylko w jeden sposób - jako przeżycie się obwinionej Ż. Ł. (2) do zaparkowania samochodu w dniach 13 i 22 stycznia w miejscu zabronionym znakami B-35. Takie same spostrzeżenia poczyniła świadek S. K., wykonująca czynności wyjaśniające przed skierowaniem wniosku o ukaranie do sądu. Zatem twierdzenia obwinionej, iż żaden dowód w aktach sprawy nie wskazuje na jej sprawstwo, są chybione. Z kolei późniejsze negowanie sprawstwa przez obwinioną - w wyjaśnieniach zawartych w sprzeciwie - powyższej oceny nie może zmienić, albowiem to stanowisko wynika wyłącznie z przyjętej przez obwinioną linii obrony w postępowaniu sądowym. Wyjaśnienia te nie zawierają żadnych rzeczowych i istotnych argumentów, a zawierają jedynie bezpodstawne zarzuty co do prawidłowości procedowania przez oskarżyciela publicznego.

Sąd ponadto przyjął - skoro obwiniona pozostawiła samochód tylko na chwilę, udając się po (...) do (...) - że chwila popełnienia zarzucanych jej czynów zbliżona była do tej, w jakiej strażnicy ujawniali zaparkowany samochód obwinionej.

Sąd uznał za wiarygodne również dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, nie znajdując żadnych przyczyn by je zakwestionować.

Sąd zważył, co następuje:

Poczynione ustalenia wskazują na to, że obwiniona swoim zachowaniem na drodze, popełnił dwukrotnie wykroczenie z art. 92§1 kw, według którego karze grzywny albo karze nagany podlega ten, kto nie stosuje się do znaku lub sygnału drogowego albo do sygnału lub polecenia osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub do kontroli ruchu.

Zgodnie z § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31.07.2002r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych, **znak B-35 "zakaz postoju"** oznacza zakaz postoju pojazdu; dopuszczalny czas unieruchomienia pojazdu dłuższy niż jedna minuta jest wskazany napisem na znaku albo na umieszczonej pod nim tabliczce

Tymczasem obwiniona nie zastosowała się do takiego znaku i w dniu 13 stycznia 2016 roku zaparkowała swój samochód (...) na ul. (...) przy budynku nr (...) w miejscu, gdzie obowiązywał zakaz postoju ustanowiony wskazanym wyżej znakiem. I ponownie w dniu 22 stycznia 2016 roku na sąsiedniej, równoległej ul. (...) obwiniona nie zastosowała się do tego znaku przez to, że zaparkowała pojazd w miejscu, gdzie obowiązywał zakaz postoju ustanowiony wskazanym wyżej znakiem. Z poczynionych ustaleń wynika, iż obwiniona wprowadziła zaparkowała pojazd na chwilę, ale opuściła pojazd i udała się do swej (...)mieszkającej się przy ul. (...), zatem oczywistym jest fakt, że unieruchomienie pojazdu trwało dłużej niż dopuszczalna 1 minuta, a poza tym było postojem, a nie zatrzymaniem, skoro obwiniona pojazd opuściła.

Zatem co do winy obwinionej nie można mieć wątpliwości.

Wymierzając obwinionej karę Sąd kierował się dyrektywami, o których mowa w art. 33 kw, mając świadomość, że karą sprawiedliwą jest jedynie taka, która uwzględnia we właściwej proporcji wszystkie wskazane tam dyrektywy. Sąd też miał na względzie, by kara wymierzona w stosunku do obwinionej spełniła swą rolę w zakresie prewencji ogólnej i odstraszyła potencjalnych sprawców takich wykroczeń. Przy ocenie społecznej szkodliwości Sąd wziął pod uwagę fakt, iż parkowanie pojazdów winno odbywać się tak, jak to założył zarządca drogi i wyraził to stosownym oznakowaniem, a każdy uczestnik ruchu bez względu na status społeczny i zawodowy winien do zasad tych dostosować się. Tymczasem parkowanie w sposób, jak czyniła to obwiniona, jest nagminne i wynika z faktu, iż wielu kierowców chciałoby zaparkować w miejscu wygodnym dla siebie, nie szanując ustalonego porządku ruchu drogowego.

Wziąwszy pod uwagę przedział, w jakim można wymierzyć grzywnę (łącznie za obydwa wykroczenia na podstawie art. 9§2 kw), fakt iż obwiniona nie była karana za wykroczenia drogowe ani za przestępstwa oraz po dogłębnej analizie okoliczności sprawy, Sąd doszedł do przekonania, iż adekwatne do popełnionego wykroczenia i jednocześnie sprawiedliwe będzie orzeczenie łącznie kary grzywny w kwocie 400 zł. Zdaniem Sądu obwiniona doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że kontrole Straży Miejskiej na (...) w P. są wyjątkowo częste i zarazem skuteczne, a jedyny sposób na poniesienie jak najłagodniejszej kary to zakończenie sprawy w postępowaniu mandatowym. Tymczasem obwiniona działała świadomie na zwłokę, bezzasadnie próbując uniknąć kary. Dlatego sąd uznał, iż grzywna nie może być niższa 400 zł, czyli po 200 zł za każde naruszenie zakazu.

W tym miejscu wskazać należy, iż powyższego stanowiska sądu nie mogły zmienić zarzuty stawiane przez obwinioną a odnoszące się do prawidłowości procedowania oskarżyciela publicznego w toku czynności wyjaśniających i uprawnienia do oskarżania przed sądem. Otóż zwrócić należy obwinionej uwagę, iż nie jest warunkiem koniecznym do złożenia wniosku o ukaranie uprzednie zaproponowanie mandatu karnego, a jest to jedynie uprawnienie oskarżyciela do uproszczonego zakończenia sprawy o wykroczenie, z którego może on skorzystać, ale wcale nie musi, nie musi też takiej decyzji uzasadniać. Oczywiście jest także, że Straż Miejska w tej sprawie jest uprawnionym oskarżycielem publicznym i działała w ramach ustawowych uprawnień. Wynika to z art. 129b ustawy Prawo o ruchu drogowym, który nadaje jej uprawnienia do kontroli ruchu drogowego wobec uczestnika ruchu naruszającego przepisy o zatrzymaniu, daje także uprawnienie do ustalania właściciela pojazdu i użytkownika pojazdu i dalej z art. 17§3 kpw stanowiącego, że strażom gminnym (miejskim) uprawnienia oskarżyciela publicznego przysługują wówczas, gdy w zakresie swego działania w tym w trakcie prowadzonych czynności wyjaśniających ujawniły wykroczenia i wystąpiły z wnioskiem o ukaranie. A w tej sprawie wniosek straży miejskiej o ukaranie obwinionej dotyczy naruszenia przepisów o zatrzymaniu pojazdów, co zostało ujawnione w trakcie działania strażników miejskich. Bezzasadny jest zatem także zarzut, iż sprawa winna była zostać przekazana policji oraz, że wszczęcie postępowania nastąpiło bezpodstawnie, skoro wyżej wykazano, że w przedmiotowej sprawie Straż Miejska w P. ujawniła wykroczenia obwinionej w ramach swoich uprawnień do kontroli ruchu drogowego, miała prawo prowadzić własne czynności wyjaśniające i prawo oskarżać za te wykroczenia przed sądem.

Sąd postanowił też obciążyć obwinioną kosztami postępowania w sprawie i zasądził od obwinionej 100 zł zryczałtowanych wydatków postępowania oraz 40 złotych opłaty, nie dopatrując się okoliczności uzasadniających zwolnienie jej od tego.